

KS. RYSZARD GROŃ

MISTYCZNE IMPLIKACJE DOKTRYNY O PRZYJAŹNI AELREDA Z RIEVAULX*

Bernard McGinn w swojej *Historii mistycyzmu zachodniego chrześcijaństwa*, odnosząc się do szczególnego wpływu Aelreda¹ na dwunastowieczny mistycyzm, zauważył, że „cały wysiłek skoncentrował on na pokazaniu roli miłości *caritas* i *przyjaźni* na drodze do zjednoczenia z Bogiem”². Rzeczywiście, zarówno w jego *Speculum caritatis*, jak i *De spiritali amicitia* można nie tylko czytać i uczyć się o prawdziwej przyjaźni i miłości do Boga oraz ludzi, ale zauważyć w nich wyraźne ślady mistycznych implikacji, świadczących o fakcie zjednoczenia z Bogiem, a także stopniu doskonałości, jaki dzięki nim się osiąga. Wyjątkowa pod tym względem wydaje się jego nauka o przyjaźni. Fenomen Aelreda polega tu na tym, że potrafił wyłuskać ją z cy-cerońskiego, klasycznego wykładu o przyjaźni, oświetlając ją chrześcijańskim promieniem, opartym na augustyńskiej tradycji teologicznej. Mistyczne implikacje jego doktryny o przyjaźni w tym kontekście zakładają obecność w niej Jezusa Chrystusa, jako Bożego gwaranta prawdziwości przyjaźni i jego chrześcijańskiego charakteru, gdyż mowa tu o mistyce chrześcijańskiej. Tym, co

Ks. dr RYSZARD GROŃ, adres do korespondencji: 1201 E. Anderson Dr; Palatine, IL 600-74 USA.

* Artykuł jest referatem przedstawionym na Konferencji Studiów Cysterskich w ramach Międzynarodowego Kongresu Studiów Mediewistycznych w Kalamazoo, 13-16 maja 2010 r.

¹ Na temat życia Aelreda z Rievaulx zob.: A. S q u i r e, *Aelred of Rievaulx. A Study*, London 1981; R. G r o Ń, *Aelred z Rievaulx. Wielki zapomniany Średniowiecza*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 13(2005)1, s. 19-37.

² „He focused all his interest – to the role of *caritas* and *amicitia* in the path to union with God” (B. M c G i n n, *The Presence of God. A History of Western Christian Mysticism*, t. II: *The Growth of Mysticism: Gregory the Great through the 12th Century*, New York 1999, s. 311).

jednoczy przyjaźń, jest miłość, na tle której ona sama jawi się jako droga doskonałości, stanowiąc najlepszy, aczkolwiek nie ostateczny jej stopień. Warto się przyjrzeć bliżej poszczególnym elementom.

I. JEZUS CHRYSZTUS GWARANTEM PRAWDZIWEJ PRZYJAŹNI

Już na samym wstępie *De spiritali amicitia* Aelred zaznacza, że prawdziwa przyjaźń jest możliwa tylko z obecnością Chrystusa. Myśl ta przewija się przez cały traktat, czyniąc z Jezusa nieodzowną trzecią osobę w każdej przyjaźni: „Oto jesteśmy, ja i ty, i mam nadzieję, że jako trzeci między nami jest Chrystus”³ (1, 1). Jezus jawi się tu jako początek, cel i rozwój: „Przyjaźń bierze swój początek w Chrystusie, trwa zgodnie z wolą Chrystusa i w Chrystusie osiąga swój cel i pożytek”⁴ (1, 8). Chce przez to powiedzieć, że Chrystus winien być ciągłym punktem odniesienia dla prawdziwej przyjaźni: „Wina ona brać początek w Chrystusie, rozwijać się z Jego wolą i dzięki Chrystusowi dochodzić do swojej pełni”⁵ (1, 10; 2, 20). Prawdę tę podkreśla szczególnie w trzeciej księdze, wskazując na Boga jako na trwały fundament przyjaźni, jej model i środek. I chociaż wprost nie pada tu imię Chrystusa, to jednak wiadomo, że to właśnie o Niego chodzi, bo to On gwarantuje Boży kierunek prawdziwej przyjaźni:

Najpierw należy stworzyć solidny fundament owej przyjaźni duchowej, w oparciu o który trzeba ustalić jej zasady; aby ten, kto prostą drogą podąża ku jej szczytowi, przykładał baczną uwagę do tego, by nie lekceważyć fundamentu lub poza niego nie wykraczać. Fundamentem tym jest miłość Boga. Do Niego trzeba odnosić wszystko, co podsuwa miłość lub uczucie, wszystko do czego skrycie skłania jakiś duch, albo otwarcie przekonuje jakiś przyjaciel. Należy też bacznie czuwać, by wszystko, co dodajemy do tej budowli, pasowało

³ „Ecce ego et tu, et spero quod tertius inter nos Christus sit”. Posługuję się tu krytycznym wydaniem dzieł duchowych Aelreda z Rievaulx autorstwa A. Hoste: *Aelredi Rievallensis, De spiritali amicitia*, w: *Aelredi Rievallensis, Opera omnia*, I: *Opera ascetica* (Corpus Christianorum Medievals 1), Turnholi: Turnholi Typographi Brepolis Editores Pontifici 1971, s. 287-350; tł. polskie: *Eelred z Rievaulx, Przyjaźń duchowa*, tł. M. Wylęgała, Kęty: Antyk 2007.

⁴ „Amicitia [...] in Christo inchoetur, et secundum Christum seruetur, et ad Christum finis eius et utilitas referatur plenius edoceri”.

⁵ „Amicitia [...] in Christo inchoari, et secundum Christum produci, et a Christo perfici debeat probetur”.

do fundamentu, a co poza nim winno zostać dostosowane do jego modelu oraz bez wahania wszelkimi sposobami poprawione, zgodnie z wymaganiami⁶ (3, 5).

Jak można zauważyć, Chrystus, tu w znaczeniu boskiego ukierunkowania miłości, jawi się jako nieodzowny fundament i zasada miłości międzyludzkiej, która przystosowana i odniesiona do Niego, uzyskuje gwarancję nie tylko prawidłowego rozwoju, ale i osiągnięcia swego celu. Dlatego dla Aelreda Chrystus jest również celem przyjaźni, a sama przyjaźń w Nim jest w rezultacie stopniem do zjednoczenia z Bogiem:

Nie wydaje się zbyt trudne czy sprzeczne z naturą wznoszenie się od Chrystusa, rozpalającego miłością, którą kochamy przyjaciela, do Chrystusa, dającego nam siebie samego za przyjaciela, którego miłujemy [...]. Przyjaciel, który łączy się z drugim przyjacielem w duchu Chrystusa, staje się wraz z nim jednym sercem i jedną duszą, a wznosząc się tak po stopniach miłości aż do przyjaźni z Chrystusem, staje się wraz z nim jednym duchem w jednym pocałunku⁷ (2, 20-21).

Mowa tu o pocałunku duchowym (mistycznym) przyjaźni w Chrystusie, który rodzi się „z uczucia serca [...] ze zjednoczenia dusz, przy udziale oczyszczającego wszystko Ducha Bożego”. Jako taki jest też on nazywany „pocałunkiem Chrystusa, którego On sam udziela ustami kogoś innego, i On zsyła kochającym owo najświętsze uczucie, iż wydaje im się, jakby jedna dusza znajdowała się w różnych ciałach”⁸ (2, 26).

⁶ „Primo ponendum est solidum quoddam ipsius spiritualis amoris fundamentum, in quo eius sunt collocanda principia; ut sic recta quis linea ad eius eltiora censcendens, ne fundamentum neglegat uel excedat, maximam cautelam adhibeat. Fundamentum illud Dei amor est; ad quem omnia, quae uel amor suggerit uel affectus; omnia, quae uel occulte aliquis spiritus, uel palam quilibetsuadet amicus referenda sunt, diligenterque inspiciendum, ut quidquid astruitur fundamento conueniat, et quidquid illud excedere deprehenditur, ad eius formam reuocandum, et secundum eius qualitatem omnimodis corrigendum non dubites”.

⁷ „Non igitur uidetur nimium grauis uel innaturalis escensus, de Christo amorem inspirante quo amicum diligimus, ad Christum semetipsum amicum nobis praebentem, quem diligamus [...]; Itaque amicus in spiritu Christi adhaerens amico, efficitur cum eo cor unum et anima una; et sic per amoris gradus ad Christi conscendens amicitiam, unus com eo spiritus efficitur in osculo uno”.

⁸ „Porro osculum spiritale proprie amicorum est, qui sub una amicitiae lege tenentur. Non enim fit oris attactu, sed mentis affectu [...]; commistione spirituum, castificante omnia Dei spiritu. Hoc osculum non inconuenienter osculum dixerim Christi, quod ipse tamen porrigit non ore proprio sed alieno; illum sacratissimum amantibus inspirans affectum, ut uideatur illis quasi unam animam in diuersis esse corporibus”.

W tym kontekście nie dziwi stwierdzenie Aelreda włożone w usta jego współmówcy, że „prawdziwa przyjaźń nie może istnieć pomiędzy tymi, którzy żyją bez Chrystusa”⁹ (1, 16).

II. MIŁOŚĆ (ZASADĄ JEDNOŚCI) PRZYJAŹNI

Jak mogliśmy zauważyć, tym, co jednoczy przyjaciół, jest miłość. Aelred zaznacza, że „miłość jest źródłem i początkiem przyjaźni, bowiem miłość bez przyjaźni może istnieć, lecz przyjaźń bez miłości nigdy”¹⁰ (3, 2). Przyjaźń wypływa więc z miłości (3, 128), a – jak już zauważono – jest to miłość duchowa, mająca swój fundament w Bogu (3, 5); miłość, która w człowieku rodzi się z rozumu i uczucia zarazem, gwarantując czystość, piękno obyczajów, uznanie dla cnoty oraz słodycz (3, 3; por. 3, 130).

Miłość ta jest miłością w duchu Chrystusa, który prowadzi przyjaciół do Boga. Jest to miłość zorientowana na Boga, o której tak wiele napisał opat w swym traktacie o miłości. W swojej definicji miłości, którą podał również w niniejszym traktacie, określa ją jako: „poryw duszy rozumnej, w którym szuka ona czegoś z tęsknotą i pragnie się tym cieszyć; dzięki temu też raduje się tym z pewną wewnętrzną słodyczą, osiąga to i przechowuje, co zdobyła”¹¹ (1, 19; 26). Tak pojętej miłości przyjaciel ma być stróżem, będąc jednocześnie stróżem własnej duszy i duszy przyjaciela, więc i stróżem ich wzajemnej miłości (1, 20; por. 3, 6). Jest to ważna wskazówka pokazująca, że chodzi tu o prawdziwą miłość, rozumne skierowanie się woli duszy ku swemu naturalnemu celowi Bożemu, w swym dobrym wyborze, ruchu i przedmiocie, by się w nim radować i cieszyć. Choć z natury jest ona skierowana na cel Boży, w praktyce potrzebuje pomocy łaski Bożej, bowiem wola po upadku grzechowym ma możliwość wyboru i ruchu w złym kierunku i celu, ulegając cielesnemu pożądaniu i w efekcie zatrzymując się w swej wędrówce ku Bogu. Wybór Boga i wszelkiego dobra, które do Niego prowadzi, odbywa

⁹ „Quod autem uera amicitia inter eos qui sine Christo sunt esse non potest”.

¹⁰ „Fons et origo amicitiae amor est, nam amor sine amicitia esse potest, amicitia sine amore unquam”.

¹¹ „Est autem amor quidam animae rationalis affectus per quem ipsa aliquid cum desiderio quaerit et appetit ad fruendum; per quem et fruitur eo cum quadam interior suauitate, amicitia et conseruat adeptum”.

się więc za pomocą łaski Bożej miłości, zwanej *caritas*. Chodzi tu więc o miłość samego siebie uporządkowaną i skierowaną na Boga (por. 3, 118), która teraz jest dzielona z przyjacielem w duchu Chrystusa, a której przyjaciel ma być stróżem (3, 5-6; por. 3, 128).

Definicja przyjaźni pokazuje, na czym ta miłość polega. Rozumie ją za Cyncerem, jako „zgodność w sprawach ludzkich i boskich, połączona z życzliwością i miłością”¹² (1, 11). Zgodność dotyczy tej samej woli przyjaciół w sprawach związanych z Bogiem i ludźmi, której towarzyszy wewnętrzne, słodkie i drogie nastawienie właściwe miłości oraz skutek tego działania, charakterystyczny dla życzliwości (1, 15)¹³. Trochę dalej Aelred wyjaśnia, że „nazywamy ją miłością, aby podkreślić, że w przyjaźni nie ma miejsca na żadne wady, życzliwością zaś określamy samo uczucie kochania, którego słodczy doświadczamy na nas samych”¹⁴ (1, 47).

Dzięki Chrystusowi przyjaźń przybiera nowe chrześcijańskie oblicze: jest ona zgodnością dwóch umysłów przyjaciół w Chrystusie, gdzie miłość jest rozumiana w znaczeniu pełni życia w Chrystusie, co już z samej natury wyklucza wszelkie wady, dając jej znamię niewinności; natomiast życzliwość jest siłą miłości, która porusza wewnętrznie z pewną słodyczą (por. 1, 26-27)¹⁵. W tym świetle przyjaźń jawi się jako cnota, która spaja miłość *caritas*, przyjaciele zaś są nimi rzeczywiście, kiedy wykazują podobieństwo w sposobie życia i ich dążeniach, co jest wynikiem tej miłości. Obecność Chrystusa w przyjaźni nadaje w ten sposób wyraźne znamiona cnoty, nie tylko ograniczając ją do sfery typowo ludzkiej, jak to czynili klasycy grecko-rzymscy, widząc w niej mądrość ludzką, jako ideał tężyzny fizyczno-duchowej rozciągniętej na sprawy polityczne (Platon, Cyncer), ale podnosi ją na poziom nadprzyrodzony, pozwalając w miłości, w duchu Chrystusa, osiągnąć samego Boga. „Przyjaźń jest więc cnotą, dzięki której dusze łączą się ze sobą przymierzem takiej miłości i słodczy, iż stają się jednością z wielości”¹⁶ (1, 21; por. 3, 131). Miłość sprawia, że „jest to mocne zjednoczenie dusz

¹² „Amicitia est rerum humanarum et diuinarum cum beneuolentia et caritate consensio”.

¹³ „Forte nomine caritatis mentis affectum, beneuolentiae uero operum expressit effectum”.

¹⁴ „Que quidem diffinitio ad amicitiam exprimendam satis mihi uidetur esse sufficiens, sit amen more nostro caritas nuncupetur, ut ab amicitia omne uitium excludatur, beneuolentia autem ipse sensus amandi qui cum quadam dulcedine mouetur interius exprimatur”.

¹⁵ A. F i s k e, *Aelred of Rievaulx on friendship*, „Citeaux” 13(1962), s. 1-3.

¹⁶ „Amicitia igitur ipsa uirtus est qua talis dilectionis foedere ipsi animi copulantur, et efficiuntur unum de pluribus”.

i stworzenie jednego z dwojga”¹⁷ (2, 11). Ukształtowana jako cnota i wzmocniona łaską *caritas* niechybnie prowadzi do Boga, kiedy się w niej tylko trwa, w charakterze powinności etycznej, co wyraził w stwierdzeniu, że „Bóg jest przyjaźnią” (1, 69-70). Jako taką też nazywa ją Aelred „miłością świętą” (3, 87.134).

III. PRZYJAŹŃ – DROGĄ DOSKONAŁOŚCI

Aelred zauważa, że człowiek pragnie przyjaźni dla niej samej, ze względu na jej wartość cnoty, dla jej własnej naturalnej godności, z potrzeby ludzkiego serca, w które została wpisana przez Boga, a następnie utrwalona przez praktykę i ukierunkowana przez przykazanie miłości (por. 1, 58-59). Jako taka:

Przyjaźń jest czymś naturalnym, do czego należy dążyć ze względu na nią samą i zachowywać ją jako dobro naturalne¹⁸ (1, 61).

Natura sama wycisnęła w sercach ludzkich pragnienie przyjaźni i miłości, następnie rozwinęła w nich wewnętrzny zmysł miłowania, ubogacając odczuciem pewnej słodyczy. Jednak po upadku pierwszego człowieka, gdy ostygła miłość, wśliznęła się żądza i sprawiła, iż ponad dobro wspólne przedkłada się dobro osobiste, skąpstwo i zazdrość szpecąc blask przyjaźni i miłości¹⁹ (1, 58).

Dlatego potrzebne było „oparcie w łasce wzajemnej miłości” *caritas* (1, 59). Z tej perspektywy przyjaźń można widzieć jako naturalną drogę do Boga, kiedy zachowuje się jej charakter cnoty, czyli pozwala kierować rozumem, który podporządkowuje uczucia i namiętności nadrzędnemu celowi duchowemu, i którą wspomaga łaska.

Dlatego należy strzec się fałszywych przyjaźni: cielesnej, tj. tej zrodzonej z żądz, która ma upodobanie w wadach i cielesnych uciechach, oraz tej światowej, budującej na korzyści doczesnej, pożądaniu rzeczy lub dóbr do-

¹⁷ „Quit igitur iucundius, quam ita unire animum animo, et unum efficere e duobus”.

¹⁸ „Manifestum proinde est amicitiam naturalem esse sicut uirtutem, sicut sapientiam, et caetera quae propter se, quasi bona naturalia, et appetenda sunt et seruanda”.

¹⁹ „Ita natura mentibus humanis, ab ipso exordio amicitiae et caritatis impressit affectum, quem interior mox sensus amandi quodam gustu suauitatis adauxit. A post lapsum primi hominis, cum refrigescente caritate cupiditas subintrasset, fecissetque bono priuata praeponi amicitiae caritatisque splendorem auaritia inuidiaque corruptis hominum moribus inuehens”.

czesnych. Podczas gdy tę pierwszą w ogóle odrzuca, jako tę, która całkiem rujnuje strukturę przyjaźni, nie mając nic wspólnego z duchem (1, 41; 2, 57-58), to tę drugą dopuszcza pod warunkiem, że się ją podporządkuje rozumowi (1, 39-42):

Owa przyjaźń o wadliwych podstawach – pisze – pozwala niekiedy osiągnąć pewien stopień prawdziwej przyjaźni. Mam na myśli tych, którzy zawarli początkowo przymierze w nadziei na obopólną korzyść: dopóty, dopóki mają do siebie zaufanie w posługiwaniu się nieuczciwie zdobytymi pieniędzmi, przynajmniej w sprawach ludzkich dochodzą do pełnej i miłej zgody²⁰ (1, 44).

Przynajmniej więc w sprawach ludzkich dochodzą do pewnego stopnia cnoty. Jednak, by była prawdziwa, należy ją rozumowo ukierunkować i poddać działaniu *caritas*. Aelred wychodzi tu z założenia, że w ten sposób można „przejsć od spraw cielesnych do duchowych, od ludzkich do boskich”²¹ (2, 22), pokazując w symbolice trzech rodzajów pocałunków jakby etapy doskonalenia przyjaźni w kierunku duchowej pełni, w której dopuszcza się obok wymogów etycznych cnoty, również element przyjemnościowy: pocałunek cielesny, pocałunek duchowy i pocałunek mistyczny w Chrystusie (2, 24)²². „Przyjaźń jest więc najlepszym darem zarówno natury, jak i łaski”²³ (3, 91).

Właśnie ten element przyjemnościowy może stanowić największy problem w przyjaźni, kiedy ta nie będzie oparta na prawdziwym Bożym fundamencie (3, 5), tzn. na osobie przyjaciela i na jego walorach duchowych, i na poszukiwaniu cnoty, i Boga (por. 1, 19-20). Dlatego prawdziwa przyjaźń zachodzi między ludźmi prawymi, którzy budują ją na miłości *caritas*, u tych, których winno łączyć i wzmacniać podobieństwo życia, obyczajów i dążeń (1, 38). Przyjaźń ta winna „zrodzić się pomiędzy ludźmi prawymi, rozwijać między lepszymi, dochodzić zaś do pełni między doskonałymi”²⁴ (2, 38). Na czym polega ta pełnia doskonałości przyjaźni?

²⁰ „Attamen huius amicitiae uitiosae principium quosdam plerumque ad quamdam uerae amicitiae prouehit portionem; eos scilicet qui primum spe lucre communis foedus ineuntes dum sibi in iniquo mammona fidem seruant, in rebus dumtaxat humanis, ad maximum perueniunt gratumque consensum”.

²¹ „Consideremus istius osculi carnalis proprietatem, ut de carnalibus ad spiritalia, de humanis ad diuina transeamus”.

²² „Est igitur osculum corporale, osculum spiritale, osculum intellectuale”.

²³ „In amicitia naturae simul et gratiae donum est”.

²⁴ „Inter bonos oriri potest, inter meliores proficere, consummari autem inter perfectos”.

IV. PRZYJAŹŃ – STOPNIEM W DRODZE DO DOSKONAŁOŚCI

Miłość łączy przyjaciół swym „uściskiem”, pozwalając im kosztować słodczy z niej płynącej, dlatego w przyjaźni jest ona uprzywilejowana i właśnie jako taka stanowi wysoki stopień doskonałości, czyli zjednoczenia z Bogiem. Przyjaźń pojęta jako zjednoczenie osób i bytowanie na sposób daru dla drugiej osoby, jest też celem ostatecznym życia duchowego człowieka – zjednoczenia z Bogiem. Przemawia za tym już sama definicja przyjaźni, mówiąca o zjednoczeniu:

Przyjaźń jest cnotą, dzięki której dusze łączą się ze sobą przymierzem takiej miłości i słodczy, iż stają się jednością z wielości²⁵ (1, 21; por. 2, 11; 3, 131).

Jest to tym bardziej prawdziwe, że tym, co łączy i rozwija przyjaźń, jest miłość Boża w Chrystusie, ponieważ Chrystus jest zawsze jako trzeci, gwarantując nie tylko jego prawdziwość, ale i słodczy. Dlatego Aelred nie waha się tu mówić o „pewnym stopniu bliskim doskonałości, który polega na miłości i poznaniu Boga. Człowiek bowiem, będąc przyjacielem drugiego człowieka, staje się przyjacielem Boga”²⁶ (2, 14). „Ze względu na pewne podobieństwo łatwiej jest bowiem przejść od przyjaźni z człowiekiem ku przyjaźni z samym Bogiem”²⁷ (3, 87). „Dla tych, którzy pielęgnują taką przyjaźń, zapłata ta będzie pełna wtedy, kiedy ich przyjaźń, cała skoncentrowana na Bogu, zanurzy w Jego kontemplacji tych, których połączyła”²⁸ (2, 61). Jako taka jest „najlepszym stopniem w drodze do doskonałości”²⁹ (2, 15).

W idei pocałunku mistycznego Aelred tłumaczy ten stopień doskonałości przyjaźni. Chodzi tu o złączenie dwóch oddechów w jednym pocałunku; jedność dwóch wól przyjaciół wyrażona symbolicznie w jednym pocałunku przyjaźni duchowej, gdzie jest zmieszany element afektywny, uczuciowy, z wymogami cnoty wyznaczonymi przez rozum oświecony duchem Chrystusa.

²⁵ „Amicitia igitur ipsa uirtus est qua talis dilectionis ad dulcedinis foedere ipsi animi copulantur, et efficiuntur unum de pluribus”.

²⁶ „Et quod his omnibus excellit, quidam gradus est amicitia uicinus perfectioni, quae in Dei dilectione et cognitione consistit; ut homo ex amico hominis Dei efficiatur amicus”.

²⁷ „Sicut hesternum die ab hominis ad dei ipsius amicitiam, ob quamdam similitudinem diximus facilius transeundum”

²⁸ „Quae tunc plena merces erit colentibus eam, cum tota translate in Deum, in eius contemplatione sepelit quos uniuert”.

²⁹ „Quod scilicet amicitia optimus ad perfectionem gradus existit”.

Chodzi tu o rozum, który kosztuje słodczy przyjaźni w duchu Chrystusa: miłość i poznanie Boga dzięki przyjaźni, w którą wprowadza ten trzeci, tj. Chrystus. Tak oświecony przez rozum i łaskę człowiek znajduje swoje szczęście. Tu miesza się słodczy uczuć zmysłowych, wyrażona w symbolu pocałunku, z wymogami etycznymi poszukiwania świętości, wyrażonymi w charakterze intelektualnym tego pocałunku³⁰. Do tego dochodzi duch Chrystusa, który wprowadza w arkana Boskiej intymności, stąd pocałunek mistyczny:

Rodzi się on ze zjednoczenia dusz, przy udziale oczyszczającego wszystko Ducha Bożego, który obdarza niebiańskim smakiem, przez uczestnictwo w jego naturze. Nie byłoby niczym nieodpowiednim, gdybym ten pocałunek nazwał pocałunkiem Chrystusa, którego On sam udziela, jednak nie własnymi ustami, lecz ustami kogoś innego, i On zsyła kochającym owo najświętsze uczucie, iż wydaje się im, jakby jedna dusza znajdowała się w różnych ciałach; mogliby wówczas powiedzieć razem z Prorokiem: „O jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem” (Ps 133, 1). Dusza jest przyzwyczajona do tego pocałunku i nie wątpi, że cała słodczy pochodzi od Chrystusa [...] i wzdycha do owego mistycznego pocałunku i woła z największym pragnieniem: „Niech mnie ucałuje pocałunkiem swych ust” (Pnp 1, 1), abym – znalazłszy ukojenie od ziemskich uczuć od wszystkich myśli i pragnień tego świata, rozkoszowała się tylko pocałunkiem samego Chrystusa, odpoczęła w jego objęciach³¹ (2, 26-27).

Dusza przyjaciela wzdycha do owego mistycznego pocałunku, który ostatecznie zrealizuje się w niebie, jako że przyjaźń „zawiera w sobie owoc życia obecnego, które jest teraz, i przyszłego”³² (2, 9):

Czyż nie jest udziałem w szczęściu nieba tak kochać i być kochanym, tak pomagać i doznawać pomocy, i tak od słodczy braterskiej miłości wznosić się ku górze do owego wzniesłego miejsca chwały Bożej miłości, i albo wstępować po stopniach miłości ku objęciom samego Chrystusa, albo schodzić ku miłości bliźniego, aby tam znaleźć miejsce słodkiego wytchnienia?³³ (3, 127).

³⁰ Por. P. A. B u r t o n, *Un estudio introductorio. El tratado sobre la amistad spiritual. O los tres ultimos 'circulos' del amor*, w: E l r e d o d e R i e v a l, *La amistad epiritual. Oracion pastoral*, Burgos: Monte Carmelo 2002, s. XXXV-XXXVIII.

³¹ „[Amicitia] nonconiunctione labiorum, sed commixtione spirituum, castificante omnia Dei spiritu, et ex sui participatione coelestem imminente saporem. Hoc osculum non inconuenienter osculum dixerim Christi, quod ipse tamen porrigit non ore proprio sed alieno; illum sacratissimumamantinus inspirans affectum, ut uideatur illis quasi unam animam in diuersis esse corporibus; dicantque cum Propheta: Ecce quam bonum et quam iucundum, habitare fraters in unum. Huis ergo osculo assuefacta mens et a Christo totam hanc dulcedinem adesse non ambigens [...]; ad illud intellectuale suspirat, et cum maximo desiderio clamans: Osculetur me, ait, osculo oris sui; ut iam terrenis affectibus mitigates, et omnibus quae de mundo sunt cogitationibus desideriiisque sopitis, in solius Christi de lecter osculo, et quiescam amplexu”.

³² „Habet enim fructum uitae praesentis quae nunc est et future”.

³³ „Nonne quaedam beatitudinis portio fuit, sic amare et sic amari; sic iuuare et sic iuuari;

Jedno uczucie przechodzi w drugie i jakby z bliska dotyka słodczy samego Chrystusa [...]. W ten sposób wznosząc się od owej świętej miłości, którą obejmujemy przyjaciela, dochodzimy do miłości, która jednoczy z Chrystusem, aby z radością w pełni kosztować owoców duchowej przyjaźni, oczekując na jej spełnienie w przyszłości³⁴ (3, 133-134).

V. PRZYJAŹŃ – PRZYGOTOWANIEM NA POWSZECHNE BRATERSTWO W NIEBIE

Przyjaźń jest wyrazem uprzywilejowanym miłości, aczkolwiek nie jest szczytem jej doskonałości, bowiem miłość przyjaźni pomija wszystkich niemieszczących się w jej zasięgu, w tym nieprzyjaciół (1, 32; 58-59). Przyjaźń jest miłością uprzywilejowaną, ponieważ pozwala kosztować swej słodczy, rezerwując dla nielicznie wybranych ludzi najintymniejsze momenty, które przydają jej wartości, dlatego też warto o nią zabiegać; są to: uczucie, bezpieczeństwo i przyjemność (3, 51):

Przyjaźń przewyższa [miłość] tym szczególnym przywilejem, że ci, którzy łączą się więzami przyjaźni, przeżywają wszystko radośnie, bezpiecznie, miło i przyjemnie [...]. Doskonała miłość często polega na tym, że kochamy tych, którzy są dla nas ciężarem i sprawiają ból [...]; nie dopuszczamy ich jednak do sekretów naszej przyjaźni³⁵ (2, 19).

Wielu ludzi obdarzamy uczuciem, jednak nie dopuszczamy ich do sekretów przyjaźni, która polega przede wszystkim na powierzaniu sobie wszystkich naszych tajemnic i zamiarów. Dlatego Pan mówi w Ewangelii: Już was nie nazywam sługami, lecz przyjaciółmi [...]. Wy jesteście przyjaciółmi, jeżeli będziecie czynić to, co wam przykazuję. W tych słowach [Pan...] dał nam wzór przyjaźni do naśladowania, abyśmy spełniali wolę przyjaciela, abyśmy wyjawiali przyjacielowi wszystkie tajemnice swego serca i tak samo dobrze znali jego sekrety. Otwieramy przed nim serce nasze, a on przed nami swoje. Niczego więc przyjaciel nie ukrywa. Jeśli jest prawdziwym przyjacielem, otwiera swe serce, jak to czynił Pan Jezus

et sic ex fraternae caritatis dulcedine in illum sublimiorem locum dilectionis diuinae splendorem altius euolare; et in scala caritatis nunc ad Christi ipsius amplexum conscendere, nunc ad amorem proximi ibi suauiter repausaturum descendere?"

³⁴ „Cum subito et insensibiliter aliquando affectus in affectum transiens, et quasi e uicino ipsius Christi dulcedinem tanges, incipit gustare quam dulcis est, et sentire quam suauisest. Ita a sancto illo amore quo amplectitur amicum, ad illum conscendens, quo amplectitur Christum; spiritaem amicitiae fructum pleno leatus ore carpebit; plenitudinem omnium expectans in futurum”.

³⁵ „In hoc uero amicitia speciali praerogatiua praelucet, quod inter eos qui sibi amicitiae glutino copulantur, omnia iucunda, omnia secunda, omnia dulcia, omnia suauia sentiuntur. Ex caritatis igitur perfectione plerosque diligimus, qui nobis oneri sunt et dolori [...]; ad secreta tamen eos amicitiae nostrae non admittimus”.

z tajemnicami Ojca [...]. Wielu jest więc tych, których kochamy, lecz dla własnego bezpieczeństwa nie wyjawiamy im naszych zamiarów i uczuć, gdyż z powodu ich wieku, wrażliwości ani roztropności nie są w stanie tego udźwignąć³⁶ (3, 83-84).

Pod tym względem przyjaźń stanowi przygotowanie do czegoś szerszego i ostatecznego, do powszechnego braterstwa, zjednoczenia z Bogiem i przyjaźniółmi w niebie³⁷, gdzie miłość będzie udzielona wszystkim:

Oto jest przedziwne i wielkie szczęście, jakiego oczekujemy, a którego dokonuje sam Bóg, rozlewając tak wielką przyjaźń i miłość między sobą a stworzeniem, które wywyższył [tu człowieka...], aby każdy kochał drugiego jak siebie samego, dzięki temu zaś, aby też każdy tak radował się szczęściem bliźniego, jak swoim własnym; w ten bowiem sposób szczęście poszczególnych osób staje się szczęściem wszystkich, a suma szczęścia wszystkich ludzi jest udziałem poszczególnych osób. Tam nie będzie żadnego ukrywania myśli ani udawania uczuć. To jest prawdziwa i wieczna przyjaźń, która tu się zaczyna, a tam osiąga pełnię, której tu, gdzie jest niewiele dobrych, doświadczają nieliczni, tam zaś, gdzie wszyscy są dobrzy, będzie udziałem wszystkich; tu, gdzie mądrzy są przemieszani z głupcami, konieczne jest poddanie próbie, tam zaś ci, których uszczęśliwi owa anielska i w pewnej mierze boska doskonałość, nie będą musieli przechodzić próby³⁸ (3, 79-80).

W niebie, kiedy zapanuje pełne bezpieczeństwo, ucieszymy się, że to największe dobro będzie istnieć wiecznie. Stanie się to wtedy, kiedy przyjaźń, której tutaj nieliczni tylko osiągnęli, rozciągnie się na wszystkich, a od wszystkich skieruje się ku Bogu, kiedy Bóg będzie wszystkim we wszystkich³⁹ (3, 134).

³⁶ „Plerosque omni affect complectimur, quos tamen ad amicitiae secreta non admitimus, quae maxime in omnium secretorum et consiliorum nostrorum reuelatione consistit. Unde Dominus in euangelio: Iam non dicam uos seruos, sed amicos [...]. Vos amici mei estis, si feceritis quae praecipio uobis. De his uerbis [...]: Dedit formam amicitiae quam sequamur, ut faciamus amici uoluntatem, ut aperiamus secreta nostra amico, quaecumque in pectore habemus, et illius archana non ignorremus. Ostendamus nos illi et ille nobis aperiat sinum. Nihil enim occultat amicus. Si uerus est, effundit animum suum, sicut effunebat mysteria Patris Dominus Iesus [...]. Quam multos ergo diligimus quibus minus cautum est, sic nostrum propalare animum, et effundere uiscera, quorum uel aetas, uel sensus, siue discretion, ad talia sustinenda non sufficit”.

³⁷ Por. B u r t o n, *Un estudio introductorio*, s. XIV-XVIII.

³⁸ „Haec est illa mira et magna felicitas quam expectamus, Deo ipso operante, et diffundente inter se et creaturam suam quam sustulerit, inter ipsos gradus et ordines quos distinxerit, inter singulos quosque quos elegerit, tantam amicitiam et caritatem, ut sic quisque diligit alium sicut seipsum; ac per hoc sicut unusquisque de propria, sic et de alterius felicitate laetetur; et ita singulorum beatitudine omnium sit, et omnium beatitudinum uniuersitas singulorum. Ibi nulla cogitationum occultation, nulla affectionum dissimulation. Haec est uera et eternal amicitia quae hic inchoatur, ibi perficitur, quae paucorum his est, ubi pauci boni; ibi omnium, ibi omnes boni. His necessaria probatio, ubi est sapientium et stultorum permixtio; ibi probatione non egent, quos beatificat angelica illa et quodammodo diuina perfectio”.

³⁹ „Plenitudinem omnium expectans in futurum [...]; quando [...] cum ipsa morte destructo, cuius nunc punctionibus fatigati, necesse est pro inuicem doleamus, securitate concepta, de summi illius boni aeternitate gaudebimus; cum haec amicitia ad quam hic paucos admittimus,

Przyjaźń w miłości *caritas* jest możliwa tu, na ziemi, w charakterze antycypacji i przygotowania wspólnoty świętych w niebie. Aelred podał jej konkretne przykłady, szczególnie w przyjaźni monastycznej, którą z taką pieczołowitością propagował w klasztorach jemu podległych. Nie dziwi to też na tle nauki cysterskiej, w której klasztor jest zawsze pokazywany jako doskonała szkoła miłości⁴⁰. W jednym z fragmentów poświęconych akceptacji i utrzymaniu prawdziwej przyjaźni, nasz opat zauważa:

Nie zaprzeczysz, że najszczęśliwszym człowiekiem jest ten, kto znajduje spokój w sercach tych, wśród których żyje, kocha wszystkich i przez wszystkich jest kochany [...]. Jeśli jednak w tym życiu trudno jest wszystkim osiągnąć taki stan, gdyż zarezerwowany jest on dla nas na przyszłość, to czy nie będziemy uważać się za bardziej szczęśliwych wtedy, gdy zdobędziemy więcej takich przyjaciół?

Przedwczoraj przechadzałem się po krążgankach opactwa, wokół których siedzieli moi ukochani bracia. Jak w ogrodzie pełnym rajszych słodczy, podziwiałem liście, kwiaty i owoce poszczególnych drzew i nie znalazłem w tej rzeszy nikogo, kogo bym nie kochał i po kim bym się nie spodziewał, iż mnie nie kocha. Ogarnęła mnie wówczas radość tak wielka, że przewyższała wszelkie rozkosze tego świata. Czuję wręcz, iż mój duch przelał się na wszystkich, a i uczucie zwróciło się ku mnie, tak iż mogłem powiedzieć wraz z prokiem: „Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem” (Ps 132, 1)⁴¹ (3, 81.82).

Wobec tak wielkiego ideału przyjaźni pozostaje zawsze modlitwa w intencji przyjaciela:

[Przyjacieli] modląc się do Chrystusa za przyjaciela i chcąc być wysłuchanym przez Chrystusa dla dobra przyjaciela, z miłością i tęsknotą dąży do niego samego. A gdy czasem nagle i nieświadomie jedno uczucie przechodzi w drugie i jakby z bliska dotyka słodczy samego Chrystusa, zaczyna kosztować, jak jest słodki i odczuwać, jak jest dobry⁴² (3, 133).

transfundetur in omnes, et ab omnibus refundetur in Deum, cum Deus fuerit omnia in omnibus”.

⁴⁰ E. G i l s o n, *The mystical theology of St. Bernard*, Kalamazoo 1990, s. 60-118.

⁴¹ „Ergo et ipsum felicissimum non negabis qui in eorum inter quos uiuit uisceribus requiescat, amans omnes et amatus ab omnibus, quem ab hac suauissima tranquillitate [...]. Quod si forte de omnibus difficile inuentu sit in praesenti, cum id nobis in futurum seruetur, quando plures nobis abundant huiusmodi, tanto nobis feliciores aestimabimus? Nudiustertius cum claustra monasterii circuirem, sedens fratrum amantissima corona, et quasi inter paradisiacas amoenitates singularum arborum folia, flores fructusque mirarer; nullum inueniens in illa multitudine quem non diligerem, et quo me diligi non confiderem, tanto gaudio perfusus sum et omnes mundi huius delicias superaret. Sentiebam quippe meum spiritum transfusum in omnibus, et in me omnium transmigrasse affectum, ut dicerem cum Propheta: Ecce quam bonum et quam iucundum, habitare fratres in unum”.

⁴² „Ita pro amico orans Christum, et pro amico uolens exaudiri a Christo, ipsum diligenter et desideranter intendit; cum subito insensibiliter aliquando affectus in affectum transiens, et quasi e uicino ipsius Christi dulcedinem tangens, incipit gustare et dulcis est, et sentire quam suauis est”.

ZAKOŃCZENIE

Mistyczne implikacje nauki o przyjaźni Aelreda z Rievaulx wynikają z niezastąpionej obecności w niej Jezusa Chrystusa oraz jednoczącej mocy miłości, która prowadzi przyjaciół do Boga jako swego źródła i celu, sama będąc ich siłą napędową. Przyjaźń jawi się tu jako forma miłości, w której jest miejsce na wspólne radowanie się przyjaciół w Bogu. Jako taka jest naturalną drogą doskonałości wspomaganą łaską *caritas*, której najdoskonalszym stopniem jest zjednoczenie dwóch serc przyjaciół w słodkiej, doświadczanej przez nich miłości Bożej, którą nasz opat nazwał „mistycznym pocałunkiem Chrystusa”. Jest to najdoskonalszy stopień zażyłości przyjaciół z Bogiem, mający tu, na ziemi, swoje idealne odzwierciedlenie w przyjaźni monastycznej; jednak wobec powszechnego wyzwania miłości *caritas* jest ona przygotowaniem na powszechne braterstwo z Bogiem w niebie. Nie ulega wątpliwości, że dzięki przyjaźni życie człowieka nabiera blasku i słodczy, stając się jedynym w swoim rodzaju środkiem wspólnego kosztowania miłości Boga rozpoczętej tu, na ziemi, a skonsumowanej w wieczności.

BIBLIOGRAFIA

- A e l r e d o f R i e v a u l x, *Spiritual Friendship*, Collegeville: Liturgical Press, Collegeville, Min., 2010.
- A e l r e d i R i e v a l l e n s i s, *De spiritali amicitia*, w: *A e l r e d i R i e v a l l e n s i s, Opera omnia, I: Opera ascetica (Corpus Christianorum Medievalis 1)*, Turnholi: Turnholi Typographi Brepolis Editores Pontifici 1971, s. 287-350.
- B u r t o n P. A., *Un estudio introductorio. El tratado sobre la amistad spiritual. O los tres ultimos „circuitos” del amor*, w: *E l r e d o d e R i e v a l, La amistad epiritual. Oracion pastoral*, Burgos: Monte Carmelo 2002, s. VII-LVIII.
- D u t t o n M., *Introduction*, w: *A e l r e d o f R i e v a u l x, Spiritual Friendship*, Collegeville: Liturgical Press, Collegeville, Min., 2010, s. 13-50.
- E l r e d z R i e v a u l x, *Przyjaźń duchowa*, tł. M. Wylęgała, Kęty: Antyk 2007.
- F i s k e A., *Aelred of Rievaul on Friendship*, „*Citeaux*” 13(1962), s. 5-17, 97-132.
- G i l s o n E., *The mystical theology of St. Bernard*, Kalamazoo: Cistercian Publications 1990.
- G r o Ń R., *Aelred z Rievaulx. Wielki zapomniany Średniowiecza*, „*Wrocławski Przegląd Teologiczny*” 13(2005)1, s. 19-37.

McGinn B., *The Presence of God. A History of Western Christian Mysticism*, t. II: *The Growth of Mysticism: Gregory the Great through the 12th Century*, New York: The Crossroad Publishing Comp. 1999.

Squire A., *Aelred of Rievaulx. A Study*, London 1981.

MYSTICAL IMPLICATIONS OF AELRED OF RIEVAULX' DOCTRINE OF FRIENDSHIP

S u m m a r y

Mystical implications and consequences of Aelred of Rievaulx' teaching on friendship result from irreplaceable presence of Jesus Christ and the unifying power of love, which leads friends to God, as its source and purpose, being itself the driving force behind them. Friendship is revealed here as a form of love, in which friends can together rejoice in God. As such it is a natural road of perfection, strengthened by the grace of *caritas*, whose ultimate stage is the unity of two hearts of friends in sweet love experienced by both of them, which the Abbott called the "mystical kiss of Christ". It is the ultimate level of closeness between friends and God, which on earth is reflected in the monastic kind of friendship, however, in the face of a universal call of *caritas*, it is a preparation for universal brotherhood with God in heaven. Undoubtedly, thanks to friendship, human life gains light and sweetness and becomes a unique means of common tasting in God's love, started here on earth and consummated in eternity.

Translated by Author

Słowa kluczowe: miłość i przyjaźń jako droga doskonałości, do zjednoczenia z Bogiem i ludźmi; mistyka chrześcijańska.

Key words: love and friendship as a path to perfection, to union with God and neighbors; Christian mystic.